

Sygn. akt II AKa 166/17

Lublin, dnia 22 sierpnia 2017 r.

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - sędzia	SA Lech Lewicki
Sędziowie:	SA Jacek Michalski (sprawozdawca) SA Elżbieta Józwiakowska
Protokolant	sekr.sądowy Agnieszka Grzywna-Badziąg

przy udziale Agnieszki Kępki prokuratora Prokuratury Okręgowej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 22 sierpnia 2017 r.

sprawy **R. M.** syna A. i E. z domu R., urodzonego (...) w O.

oskarżonego o czyn z art. 53 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i innych

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 28 marca 2017 r., sygn. akt IV K 354/16

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zalicza na poczet orzeczonej wobec R. M. kary pozbawienia wolności okres jego tymczasowego aresztowania również od dnia 29 marca 2017 roku do dnia 22 sierpnia 2017 roku;

III. zwalnia oskarżonego R. M. od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i ustala, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

R. M. został oskarżony o to, że:

I. w okresie od daty bliżej nieustalonej do dnia 9 maja 2016 r. w W., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z A.P., w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, posiadał wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii znaczną ilość środków odurzających w postaci suszu marihuany w ilości 2208,3 g, tj. o czyn z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. z 2016 roku, poz. 224) w zw. z art. 12 kk,

II. w dniu w okresie od daty bliżej nieustalonej do dnia 9 maja 2016 r. w W. woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z A.P., w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii uprawiał ziele konopi innych niż włókniste w ilości 697 sztuk w różnych stadiach rozwoju, która to uprawa mogła dostarczyć znacznej ilości ziela konopi innych niż włókniste, a następnie z wyhodowanych przez siebie roślin poprzez ich zebranie, wysuszenie i selekcję wytwarzał znaczną ilość środka odurzającego w postaci marihuany w ilości 2208,3 g, tj. o czyn z art. 63 ust. 3 w zw. z art. 63 ust. 1 w zb. z art. 63 ust. 2 w zw. z art. 63 ust. 1 w zb. z art. 53 ust. 2 w zw. z art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. z 2016 roku, poz. 224) w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk.

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 28 marca 2017 r. w sprawie IV K 354/16:

1. oskarżonego R. M. w ramach zarzutu z pkt III aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że: w dniu 9 maja 2016 r. w W., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z A.P., wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, posiadał znaczną ilość środków odurzających w postaci suszu ziela konopi innych niż włókniste o łącznej masie 3459,48 g, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (t.j. Dz.U. z 2016 roku, poz. 224), i za to, na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę roku i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

2. oskarżonego R. M. w ramach zarzutu z pkt IV aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że w okresie od daty 29 marca 2015 r. do dnia 9 maja 2016 r. w W., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z A.P., w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, uprawiał konopie inne niż włókniste, których ilość w dacie 9 maja 2016r., w różnych stadiach rozwoju, wynosiła 694 sztuk , która to uprawa mogła dostarczyć znacznej ilości ziela konopi innych niż włókniste, a także z wyhodowanych przed datą 9 maja 2016r. przez siebie roślin, poprzez ich zebranie, wysuszenie i selekcję wytworzyli znaczną ilość środka odurzającego w postaci suszu ziela konopi innych niż włókniste o łącznej masie 1842,05 g, tj. o czynu z art. 63 ust. 3 w zb. z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (t.j. Dz.U. z 2016 roku, poz.224)w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk, i za to, na podstawie art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (t.j. Dz.U. z 2016 roku, poz. 224) w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył R. M. karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 200 (dwustu) stawek dziennych z ustaleniem w oparciu o art. 33 § 3 kk wysokości każdej stawki na 20 (dwadzieścia) złotych;

3. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. połączył wyżej orzeczone jednostkowe kary pozbawienia wolności za przypisane przestępstwa i jako karę łączną wymierzył R. M. 3 (trzy) lata pozbawienia wolności;

4. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych kar łącznych pozbawienia wolności zaliczył R. M. okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 10 maja 2016 roku godz. 11:00 do dnia 28 marca 2017 roku;

5. na podstawie art. 70 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (t.j. Dz.U. z 2016 roku, poz. 224) za czyn z pkt 1 orzekł wobec oskarżonego R. M. przepadek dowodów rzeczowych ujętych w wykazie dowodów rzeczowych nr I/654/16/N pod poz. 1, 2, 4, 5 i 54 - zarządzając ich zniszczenie;

6. na podstawie art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (t.j. Dz.U. z 2016 roku, poz. 224) za czyn z pkt 2 orzekł wobec oskarżonego R. M. przepadek dowodów rzeczowych ujętych w wykazie dowodów rzeczowych nr I/654/16/N pod poz. 6-7, 15-17, 23-53;

7. zwolnił oskarżonego R. M. od kosztów sądowych, poniesionymi wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Z powyższym wyrokiem nie zgodziła się obrońca oskarżonego R. M., która zaskarżając orzeczenie w całości, zarzuciła mu:

1. na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za jego podstawę, mający wpływ na treść wyroku, polegający na uznaniu, że:

- a) R. M. mieszkał, bądź regularnie i często bywał w domu, w którym była prowadzona hodowla konopi,
- b) R. M. miał wiedzę o tym, że w domu w W. była prowadzona hodowla konopi,
- c) R. M. prowadził regularne notatki na temat tego, w jaki sposób prowadzić hodowlę konopi,
- d) R. M. razem z A.P. remontował i przygotował do adaptacji dom w W.

co zaś skutkowało błędnym uznaniem, iż dopuścił się on zarzuconych mu w akcie oskarżenia czynów, działając z zamiarem ich popełnienia, podczas gdy wyjaśnienia oskarżonego i zgromadzony materiał dowodowy nie pozwalają na ustalenie, iż oskarżony R. M. dopuścił się zarzucanych mu czynów,

2. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. naruszenie przepisów prawa procesowego mających wpływ na treść wyroku tj. naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez:

- a) nieuwzględnienie i nieustosunkowanie się do wzajemnych sprzeczności w zeznaniu świadka A.K., w zakresie w jakim świadek ten wypowiadał się na temat tego ile razy widział R. M. oraz w zakresie w jakim wypowiadał się skąd ma wiedzę o pokrewieństwie oskarżonych,
- b) nieuwzględnienie i nieustosunkowanie się do sprzeczności między zeznaniami świadków A.K., B. P. i B. T. w zakresie tego jak często R. M. był w W. oraz pokrewieństwa oskarżonych,
- c) błędną ocenę, iż wyjaśnienia oskarżonego R. M. są sprzeczne z zeznaniami świadka R. C., co do okoliczności wynajmu domu,
- d) błędną ocenę, iż zeznania świadków R. i T.W. nie wniosły nic do sprawy, w sytuacji, gdy z zeznań tych świadków jasno wynika, że widywali oni tylko jednego mężczyznę na nieruchomości, tym samym że nie widywali tam R. M..

Z daleko posuniętej ostrożności procesowej, w wypadku nie uwzględnienia przez Sąd powyższych zarzutów i uznanie oskarżonego za winnego, obrońca oskarżonego dodatkowo zarzuciła:

3. na podstawie art. 438 pkt 1 k.p.k. naruszenie przepisów prawa materialnego polegające na nieprawidłowym zastosowaniu art. 62 ust. 2 oraz art. 63 ust. 3 w zw. z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w sytuacji gdy, nawet w wypadku uznania winy oskarżonego nie sposób uznać, aby w niniejszej sprawie zastosowanie mógł mieć tzw. typ kwalifikowany, tj. że oskarżony produkował i posiadał znaczną ilość środków odurzających,

4. na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu polegającą na wymierzeniu kary łącznej w wysokości 3 lat pozbawienia wolności, podczas gdy dla osiągnięcia celów kary wystarczyło zastosowanie kary łagodniejszej, w szczególności, iż oskarżony już od ponad roku jest tymczasowo aresztowany, co zaś spowodowało, że odbył już znaczną część kary i jej cele w tym zakresie zostały osiągnięte.

Podnosząc powyższe zarzuty na podstawie art. 437 § 1 i § 2 oraz art. 438 pkt 3 k.p.k. skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uznanie oskarżonego za niewinnego popełnienia przestępstw zarzucanych mu w akcie oskarżenia oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów z tytułu ustanowienia obrońcy z wyboru za postępowanie przed Sądem I i II instancji.

Z daleko posuniętej ostrożności procesowej w wypadku nie uwzględnienia zarzutów dotyczących braku winy oskarżonego co do popełnienia zarzucanych mu czynów, w oparciu o dalsze zarzuty obrońca oskarżonego wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę kwalifikacji prawnej czynu tj. skazanie i wymierzenie kar odpowiednio z przepisów prawa przewidujących typy podstawowe tj. art. 62 ust. 1 oraz art. 63 ust. 1 w zw. z art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, a także o wymierzenie łagodniejszej kary, w szczególności zaś o wymierzenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego R. M. nie jest zasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Kontrola odwoławcza zaskarżonego rozstrzygnięcia wykazała, wbrew stanowisku skarżącej, że brak jest podstaw do stwierdzenia, że Sąd Okręgowy w Lublinie dopuścił się obrazy przytoczonych w apelacji przepisów mogącej mieć wpływ na treść wyroku, a dokonana przez ten sąd ocena materiału dowodowego dotknięta jest błędem w ustaleniach faktycznych o skutku wskazanym w art. 438 pkt 3 in fine k.p.k. Powyższy zarzut może bowiem zostać postawiony skutecznie tylko wówczas, gdy rozstrzygnięcie oparte jest na faktach nieznajdujących potwierdzenia w wynikach postępowania dowodowego, albo gdy sąd orzekający z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego wysnuł wnioski niezgodne z zasadami logicznego rozumowania. W rozpoznawanej sprawie nie występuje jednak żaden z tych przypadków.

Swoje przekonanie o winie oskarżonego, sąd pierwszej instancji oparł na przedstawionych w uzasadnieniu dowodach, które bezbłędnie ocenił i wysnuł z nich prawidłowe wnioski, a stanowisko swoje w tym względzie we właściwy sposób umotywował w uzasadnieniu wyroku, sporządzonym stosownie do wymogów art. 424 k.p.k. Nie ujawniły się przy tym żadne okoliczności, które dałyby podstawę do odmiennej niż dokonana przez ten sąd oceny tych dowodów. Argumenty przytoczone w apelacji na poparcie tego stanowiska uznać należy bowiem wyłącznie za polemiczne.

Wbrew stanowisku skarżącej, przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku logika następujących po sobie faktów jednoznacznie wskazuje na to, iż oskarżony R. M. i działający z nim wspólnie i w porozumieniu A.P. uprawiali konopie inne niż włókniste, z których następnie wytworzyli znaczną ilość środka odurzającego w postaci suszu ziela konopi innych niż włókniste o łącznej masie 1.842,05 grama.

Teza skarżącej, opierająca się na założeniu, że R. M. nie miał wiedzy o uprawie marihuany i nie uczestniczył w tym procederze, który został samodzielnie zorganizowany wyłącznie przez drugiego z współoskarżonych, w konfrontacji z uznanym za wiarygodny materiałem dowodowym, jest całkowicie chybiona.

Zarzucając zaskarżonemu wyrokowi w pkt 1 apelacji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego postawę, obrońca przeciwstawia tym ustaleniom przede wszystkim wyjaśnienia oskarżonych zarówno R. M. jak i A.P., którzy twierdzili, że tylko ten ostatni zajmował się uprawą, zaś R. M. nie miał o tym wiedzy i w tym nie uczestniczył.

Akcentowanie tych treści jest zabiegiem chybionym. Dowody z wyjaśnień obu oskarżonych poddane zostały bowiem należytej analizie przez Sąd I instancji. Na stronach 4-5 uzasadnienia wyroku sąd ten wyjaśnił, w sposób logiczny, w jakim zakresie i z jakich przyczyn dał oskarżonym wiarę, a w jakiej części i z jakich powodów ich twierdzenia uznał za niemiarodajne. Przypomnieć w tym miejscu należy dowody na które powołał się Sąd I instancji takie, jak zeznania świadka P. B., protokoły oględzin nieruchomości czy też notes z zapiskami poczynionymi przez oskarżonego R. M. wraz z opinią z badania dokumentów – wszystkie te dowody świadczą o współuczestnictwie oskarżonego R. M. w popełnieniu przedmiotowego czynu. Nie zachodzi potrzeba powtarzania użytych przez sąd argumentów dotyczących oceny tych dowodów w kontekście wyjaśnień R. M. i współoskarżonego A.P., dodać jedynie należy, że nie noszą one znamion dowolności, w pełni uwzględniając dyrektywy art. 7 k.p.k.

Opierając się na wyjaśnieniach oskarżonych autorka apelacji koncentruje się w znacznej mierze na próbie wykazania, że Sąd Okręgowy wadliwie ocenił zeznania świadków A. K., B. P. i B. T., co do częstotliwości pobytu R. M. w W. oraz pokrewieństwa oskarżonych, R. C. co do okoliczności wynajmu domu oraz R. i T.W. jako niewnoszące nic do sprawy.

Zabieg ten pozostaje bezskuteczny, gdyż obrońca owej wadliwości nie jest w stanie wykazać.

Przede wszystkim nie ma racji skarżąca podnosząc, że zeznania świadka A. K. są wewnętrznie sprzeczne, jak również niezgodne z zeznaniami świadków B. P. i B. T.. Obrońca szczególnej krytyce poddaje obdarzenie wiarą tego fragmentu zeznań świadka A.K., pracującej w miejscowym sklepie, z których wynika, że widywała R. M. w okresie od maja 2015 r. do wakacji 2016 r. nawet 1-2 razy w tygodniu, a łącznie 10-15 razy.

Odwołując się do wyliczeń matematycznych, autorka apelacji stawia tezę, że świadek widując oskarżonego z powyższą częstotliwością we wskazanym okresie, łącznie zaobserwowałby jego obecność około stukrotnie, skoro łącznie widział go jedynie 10 – 15 razy, wartość jego zeznań, jako wewnętrznie sprzeczna, jest nikła i w konsekwencji nie mogą być one podstawą do ustalenia stanu faktycznego w sprawie. Wzmacniając swoją argumentację skarżąca akcentuje przy tym, że B. P. - pracująca na zmiany z A. K. widziała oskarżonego zaledwie raz, natomiast B. T. będąca sprzedawcą w drugim, z leżących w bliskiej odległości sklepów w W., widywała jedynie oskarżonego A.P..

W ocenie Sądu Apelacyjnego zeznania wymienionych świadków Sąd Okręgowy poddał właściwej analizie. Ujawnił występujące w nich rozbieżności, akcentując, że świadkowie ci są osobami obcymi dla oskarżonych, nie zainteresowanymi wynikiem postępowania, a zróżnicowany charakter ich spostrzeżeń uwiarygadnia szczerość ich relacji. Powyższa argumentacja zasługuje na akceptację, gdyż nie sposób dostrzec w niej cech dowolności.

Podkreślenia w szczególności wymaga, że w sytuacji, gdy zachodzi konieczność relacjonowania przebiegu szeregu podobnych zdarzeń, a tych dotyczyły przecież przedmiotowe depozycje świadków, już sama powtarzalność sprawia istotną trudność szczegółowego ich odtworzenia i stosowania do ich oceny matematycznych obliczeń. Cykliczność – zwłaszcza rozciągnięta w znacznym okresie czasowym - sprzyja bowiem temu, że konkretne towarzyszące poszczególnym zdarzeniom fakty mogą być mylone przez ich uczestników, zwłaszcza gdy odbywa się w normalnych warunkach, takich jak codzienna praca sprzedawcy. Powyższe tłumaczy rozbieżności i brak precyzji, z jaką każda z zeznających kobiet – obdarzona przecież indywidualnymi zdolnościami obserwacji i zapamiętywania - relacjonowała spostrzeżoną częstotliwość pobytu oskarżonego R. M. w W.. Wbrew stanowisku skarżącej, zróżnicowany charakter tych spostrzeżeń, nie może ich zdyskredytować, lecz przeciwnie - jak trafnie podkreślił Sąd I Instancji – uwiarygadnia szczerość relacji.

Zarzut sformułowany w pkt 2a) i b) uznać należy za chybiony. Analogicznie należy ocenić zarzut podniesiony w pkt 2d), w którym autorka apelacji zarzuca Sądowi I instancji błędne ustalenie, że zeznania świadków T.W. i R. W. nie wniosły istotnych okoliczności. Z faktu, iż świadkowie powyżsi, mieszkańcy W., nie zaobserwowali jego obecności na posesji, gdzie powadzona była uprawa marihuany nie sposób wyprowadzić sugerowanych przez skarżącą wniosków, iż jej mocodawca w tym przestępczym procederze nie uczestniczył, a nawet nie miał o nim żadnej wiedzy.

Niezrozumiały jest natomiast zarzut zawarty w punkcie 2c) apelacji, w którym skarżąca zarzuca Sądowi I instancji błędną ocenę, iż wyjaśnienia R. M. są sprzeczne z zeznaniami świadka R. C., co do okoliczności wynajmu domu. Z ustalonego przez Sąd stanu faktycznego wynika bowiem, że R. C. zawarł umowę najmu domu położonego w W. z R. M., który deklarował jego wynajęcie w celu zamieszkania. Okoliczności te Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o wskazane dowody, w tym zeznania świadka R. C. oraz wyjaśnienia R. M.. Z powyższego jednak nie sposób wysnuć wniosku, że na obdarzenie wiarą zasługują również dalsze wyjaśnienia R. M., co do okoliczności rezygnacji z zamieszkania w W. i jedynie sporadycznych pobytów w tej miejscowości.

Nie może zostać również zaaprobowana ta część argumentacji apelacji obrońcy oskarżonego, w której twierdzi, że Sąd I instancji nie wykazał na czym miałyby polegać udział R. M. w zarzuczanych mu czynach.

Z pisemnych motywów wyroku płynie jednoznaczny wniosek na czym polegało współdziałanie obu oskarżonych w przypisanych im czynach. Po zawarciu umowy najmu R. M. wspólnie z A. P. przeprowadzili konieczne prace remontowe związane z dostosowaniem domu na potrzeby prowadzenia w nim nielegalnej uprawy marihuany. A.P., który na stałe mieszkał w wynajmowanym domu, sprawował codzienną opiekę nad uprawianymi roślinami. Okresowo wspierał go również R. M., który przyjeżdżał do wskazanego domu, nadto wspólnie z drugim mężczyzną pozyskiwał wiedzę o procedurze nawożenia uprawy, sporządzając w tym celu notatki. We właściwym etapie rozwoju uprawianych roślin wspólnie dokonywali ich zbioru, poddawali wysuszeniu i selekcji, nadto pozostawali w kontakcie telefonicznym.

Warto przypomnieć, iż istotą współsprawstwa jest oparte na porozumieniu wspólne działanie co najmniej dwóch osób, z których każda obejmuje swym zamiarem urzeczywistnienie wszystkich określonych przedmiotowych znamion czynu przestępczego. Obiektywnym elementem współsprawstwa jest nie tylko wspólna (w sensie przedmiotowym)

realizacja znamion określonej w odpowiednim przepisie tzw. czynności czasownikowej, lecz także taka sytuacja, która charakteryzuje się tym, że czyn jednego współsprawcy stanowi dopełnienie czynu drugiego współsprawcy albo popełnione przestępstwo jest wynikiem czynności przedsięwziętych przez współsprawców w ramach dokonanego przez nich podziału ról w przestępnej akcji. Natomiast subiektywnym elementem, a zarazem warunkiem koniecznym współsprawstwa jest porozumienie, oznaczające nie tylko wzajemne uzgodnienie przez wszystkich współsprawców woli popełnienia przestępstwa, lecz także świadome współdziałanie co najmniej dwóch osób w akcji przestępnej. Porozumienie to jest tym czynnikiem podmiotowym, który łączy w jedną całość wzajemnie dopełniające się przestępne działania kilku osób, co w konsekwencji pozwala przypisać każdej z nich również i tę czynność sprawczą, którą przedsięwzięła inna osoba współdziałająca świadomie w popełnieniu przestępstwa (wyrok SN z dnia 24 maja 1976 r., Rw 189/76, OSNKW 1076 r., Nr 9, poz. 117). Kwestia działania obu oskarżonych w ramach współsprawstwa została należycie uzasadniona przez sąd I instancji, a zatem nie ma potrzeby przytaczania w treści niniejszego uzasadnienia tej samej argumentacji skoro spotkała się ona z pełną aprobatą sądu apelacyjnego.

W tej sytuacji w przekonaniu Sądu Apelacyjnego w Lublinie, nie sposób zgodzić się ze skarżącą, że Sąd I instancji oceniając zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy, dopuścił się naruszenia art. 7 k.p.k. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego (wyrok SN z dnia 9 listopada 1990 roku, WRN 149/90, LEX nr 20454), przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., jeśli tylko:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy;
- stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających, zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego;
- jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku.

Wszystkie powyższe wymogi Sąd Okręgowy w Lublinie spełnił. Wywody obrońcy oskarżonego zawarte w pkt 1 i 2 apelacji przedstawiają natomiast alternatywną wersję oceny dowodów i stanowią jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego w Lublinie, nie popartą żadnymi logicznymi argumentami i – jako takie – nie są one w stanie spowodować uwzględnienia zarzutu obrazy art. 7 k.p.k.

Podobnie nie zasługuje na uwzględnienie podniesiony w pkt 3 apelacji zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, to jest art. 62 ust. 2 oraz 63 ust. 3 w zw. z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii polegający na nieprawidłowym ich zastosowaniu, podczas gdy, w ocenie skarżącej, nie sposób uznać, aby w niniejszej sprawie zastosowanie mógł mieć tzw. typ kwalifikowany, tj., że oskarżony posiadał, uprawiał i produkował znaczną ilość środków odurzających.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego należy w pierwszej kolejności odnotować, iż w wypadku kwestionowania kwalifikacji prawnej, zarzut obrazy prawa materialnego można postawić tylko wówczas, gdy skarżący nie podważa ustaleń faktycznych związanych z tą kwalifikacją. Jeżeli bowiem nieprawidłowe są ustalenia faktyczne, na podstawie których sąd dokonał kwalifikacji prawnej czynu, to błędem pierwotnym jest błąd w ustaleniach faktycznych, a jego następstwem - wadliwa kwalifikacja prawna. Nie ma bowiem obrazy prawa materialnego, gdy wada orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych (por. wyrok SN z dnia 23 lipca 1974 roku, V KR 212/74, LEX nr 18898; postanowienie SN z dnia 8 stycznia 2002 roku, V KKN 214/01, LEX nr 53005; wyrok SA w Łodzi z dnia 28 czerwca 2005 roku, II AKa 99/05, LEX nr 178073).

Z tego względu skarżąca powinna postawić tylko zarzut błędu w ustaleniach faktycznych i wskazać, że mógł mieć on wpływ na treść wyroku właśnie co do kwalifikacji prawnej czynu (por. Dariusz Świecki, Postępowanie odwoławcze w sprawach karnych, komentarz - orzecznictwo, Warszawa 2013 r., s. 138).

Niezależnie jednak od poprawności zredagowania w realiach niniejszej sprawy zarzutu obrazy przepisów prawa materialnego, należy wskazać, iż sąd merti dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych uzasadniających przyjęcie, iż obaj oskarżeni działając wspólnie i w porozumieniu posiadali znaczną ilość środków odurzających w postaci suszu ziela konopi innych niż włókniste o łącznej masie 3.459,48 gram oraz uprawiali konopie inne niż włókniste i wytworzyli znaczną ilość środka odurzającego w postaci suszu marihuany o łącznej masie 1.842,08 gram.

Pojęcie „znacznej ilości”, o którym mowa jest w art. 53 ust. 2, art. 62 ust.2 i art. 63 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii jest znamieniem ocennym, które nie jest zdefiniowane. Jego określenie zależy zatem w szczególności od praktyki sądów. Dotychczasowe orzecznictwo wykształciło kryteria pozwalające na przyjęcie w konkretnej sprawie znamienia znacznej ilości. Kryterium decydującym o tym, czy ilość środków odurzających jest znaczna, nieznaczna czy zwykła są: ich masa wagowa (gramy, kilogramy, tony, ilość porcji), rodzaj środka odurzającego (podział na tzw. twarde i miękkie) i cel przeznaczenia, to jest w celach handlowych, na potrzeby własne. Jednocześnie w orzecznictwie przyjmuje się, że miarę „znaczności” stanowi stosunek ilości określonych środków do potrzeb jednego człowieka uzależnionego od tych środków (por: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 17 grudnia 2002 r., II Aka 282/02, OSA 2003, Nr 9, poz. 94). Podobnie także w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że jeżeli przedmiotem czynności wykonawczej przestępstw określonych w ustawie z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii jest taka ilość środków odurzających lub substancji psychotropowych, która mogłaby jednorazowo zaspokoić potrzeby co najmniej kilkudziesięciu osób uzależnionych, to jest to „znaczna ilość” w rozumieniu tej ustawy (por. np. postanowienie SN z dnia 23 września 2009 r., I KZP 10/09, OSNKW 2009 r., Nr 10, poz. 84).

W tym stanie rzeczy stwierdzić należy, iż przypisane oskarżonym posiadania 3.459,48 gram środków odurzających w postaci suszu ziela konopi innych niż włókniste, uprawy 694 sztuk krzewów konopi inne niż włókniste i wytworzenie środka odurzającego w postaci marihuany o łącznej masie 1.842,05 gram, stanowią niewątpliwie znaczne ilości w rozumieniu przepisów art. 53 ust. 2 oraz art. 63 ust. 3 wcześniej cytowanej ustawy, albowiem przedmiotowa ilość środków odurzających jest wystarczająca do jednorazowego odurzenia znacznej ilości osób.

Zatem zarzut z pkt. 3 apelacji obrońcy oskarżonego R. M. jest chybiony.

Nietrafny jest także zarzut z pkt 4 apelacji. Sąd Apelacyjny nie stwierdza, aby orzeczone wobec oskarżonego kary jednostkowe i łączna były w jakimkolwiek stopniu niewspółmiernie surowe.

Zauważyć bowiem należy, że kara 3 lat pozbawienia wolności wymierzona oskarżonemu za czyn z art. 63 ust. 3 w zb. z art. 53 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii stanowi minimalny wymiar przewidziany przez ustawę karną, zaś kara łączna ukształtowana została na zasadzie absorpcji. W stosunku do R. M. nie ujawniły się natomiast żadne okoliczności – na ich istnienie nie wskazuje również obrońca – które mogłyby skutkować możliwością orzeczenia wobec niego kary z nadzwyczajnym jej złagodzeniem. Już zestawienie powyższych faktów wskazuje, że w realiach niniejszej sprawy nie może być mowy o rażąco niewspółmiernie surowej karze pozbawiania wolności.

Dostrzec również należy, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sąd I instancji w sposób właściwy wskazał, jakimi kierował się względami wymierzając oskarżonemu kary jednostkowe i łączną. Wywody obrońcy sprowadzają się natomiast do próby przekonania sądu odwoławczego, iż sąd a quo nie uwzględnił przy wymiarze kary faktu, iż wcześniejsza karalność oskarżonego R. M. dotyczyła innej przestępczości niż „narkotykowa”. Okoliczność ta nie uszła uwadze Sądu Okręgowego, gdyż wyraźnie rozgraniczył w tym zakresie sytuację obu oskarżonych, wskazując, że A.P.był karany dwukrotnie w tym za przestępstwo podobne, co stanowi bardzo istotną okoliczność obciążającą.

Reasumując - obrońca nie wykazał, aby zaskarżony wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze był nieprawidłowy. Sąd Apelacyjny nie stwierdza, aby zaistniała względna przesłanka odwoławcza z art. 438 pkt. 4 k.p.k. uzasadniająca ingerencję tego sądu w zapadłe orzeczenie.

Orzeczona bezwzględna kara łączna 3 lat pozbawienia wolności jest sankcją sprawiedliwą, uwzględniającą stopień winy i społecznej szkodliwości popełnionych czynów, pozwalającą na osiągnięcie wobec R. M. korzystnych efektów

poprawczych, powinna przy tym spowodować, iż oskarżony zrozumie naganność swojego postępowania i dalej pokieruje swoim życiem w taki sposób, by ponownie nie naruszyć norm prawa karnego. Kara ta, w należyтым stopniu respektuje również potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, w tym ugruntowania przekonania o nieuchronności kary za naruszenie dóbr chronionych prawem i nieopłacalności zamachów na te dobra.

W świetle powyższego, nie podlegają uwzględnieniu wnioski autorki apelacji o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o jego zmianę poprzez przyjęcie, że czyny oskarżonego wypełniały przesłanki przestępstw z art. 62 ust. 1 oraz art. 63 ust. 1 w zw. z art. 53 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, a także wymierzenie oskarżonemu łagodniejszej kary.

Nie dostrzegając uchybień określonych w art. 439 k.p.k. i w art. 440 k.p.k. podlegających uwzględnieniu z urzędu, Sąd Apelacyjny w Lublinie utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd Apelacyjny zaliczył na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności okres jego tymczasowego aresztowania również od dnia 29 marca 2017 r. do dnia 22 sierpnia 2017r.

Orzeczenie o zwolnieniu oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i ustaleniu, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa zapadło w oparciu o przepis art. 624 § 1 k.p.k., gdyż – zdaniem Sądu Apelacyjnego – sytuacja materialna oskarżonego nie pozwala mu na uiszczenie tych należności.

Z tych wszystkich względów, Sąd Apelacyjny orzekł, jak w wyroku.